Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 42. Wilnia, Piatnica 31 Žniŭnia 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

B„ieł. KRYNICA" kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej pałoscy

KALA ŹMIENY KANSTYTUCYI.*)

Niekatoryja praktyčnyja haspadary, a asabliwa Biełarusy na wioscy, šyjuć swaim padrastajučym dzieciam wopratku nie pad mieru, a na „wyrast" z toj dumkaj, što dzicia za hod-dwa pabolšaje i wopratka stanowicca jakraz u mieru. I nikoli baćki ŭ hetym swaim prajekcie nie mylujecca.

Niešta padobnaje zrabiłasia ŭ Polščy ŭ adnosinach polskaha hramadzianstwa da kanstytucyi 17 sakawika 1921 h. h. Rožnica tolki taja, što twarcy ŭspomnienaje kanstytucyi, dajučy jaje hramadzianstwu na wyrast, zusim nie praduhledzili, što značnaja častka hramadzianstwa nia tolki nie padraście da roŭnia pastupowaj kanstytucyi, ale naadwarot — budzie adstupać nazad, dalej ad narodaŭładztwa. U wyniku hetaha pawarotu nazad, palilisia z boku polskaha hramadzianstwa skarhi na asnaŭny zakon Polščy — kanstytucyju 17 sakawika. Endekam nie padabałasia, što hety zakon zraŭniaŭ, ci, lepš kažučy, mieŭ zraŭniać u prawoch Biełarusa, Ukrainca, Litoŭca, Niemca i Žyda z panam pałažeńnia — Palakam. Inšyja hrupy polskaha hramadzianstwa jaŭna ci moŭčki patakiwali zachopnamu polskamu nacyjanalizmu. A tymčasam panščyźnianaja kanstytucyja 3 maja, jakaja nie biaz upływu francuskaj rewalucyi paśpieła ŭ 1791 hodzie źmieny tolki šlachcie abiacać — stałasia pradmietam narodnaha kultu, a dzień jaje abwieščańnia dziaržaŭnym światam.

Žyli-b my tak doŭha pry sučasnaj kanstytucyi, skrojenaj na wyrast, kab ustawa 17 sakawika nie akazałasia niawyhadnaj i faktyčnamu šefu ŭradu — Piłsudskamu. Dziakujučy ŭradawym pačynańniam, Polšča ŭ šukańni darohaŭ da wychadu z tupika, staić ciapier pad znakam źmieny kanstytucyi. Urad Bartla hatuje na wasieńniuju sesiju Sojmu nowy prajekt kanstytucyi. Jakija buduć źmieny kanstytucyi — zhadać nia lohka. Adno možna być peŭnym, što ŭrad i klub „jedynki" budzie damahacca wialikaj ułady prezydentu, a hetym samym i pamienšańnia ŭłady Sojmu. Možna spadziawacca, što Sojm nie zachoča tak lohka wyrakacca swaich prawoŭ na karyść uradu, dyk jasna, što na hetym hruncie miž Sojmam i ŭradam nie abojdzicca biez kanfliktu, (sutyčki) jaki moža wylicca ŭ formy niatolki niespadziewanyja, kolki niepažadanyja dla polskaj dziaržawy.

U sprawie „paprawy" kanstytucyi 17 sakawika ŭ uradawaj presie panuje poŭny chaos. Kožnaja hazeta zajmaje inšaje stanowišča. Woś niekalki prykładaŭ. Sanacyjny „Głos Prawdy" sam nia wiedaje, što pisać i čakaje što dašć Polščy sam Piłsudski. Ad imia „Związku Naprawy Rzeczypospolitej" znany praŭnik St. Bukowiecki źmiaściŭ niekalki artykułaŭ i wydaŭ asobnuju brašurku, dzie choča dakazać ab nieabchodnaści zrabić urad niezaležnym ad Sojmu. Prezydent, pawodle jaho prajektu, maje być wybirany ŭsim narodam, a nia Sojmam i Senatam. Hety apošni maje składacca z pradstaŭnikoŭ samaŭradaŭ, haspadarčych arhanizacyjaŭ i pracaŭnikoŭ na poli nawuki. Orhan wialikich abšarnikaŭ „Dzień Polski" prajektuje dać Sojmu rolu niaškodnaj „hawaryłki". Senat, pawodle hetaha prajektu, maje być wybirany nie ahulnym hałasawańniem. Prezydenta ŭłada wielmi pašyrajecca. Manarchistyčnaje „Słowa" orhan abšarnikaŭ našaj hadoŭli ŭ asobie pasła Mackiewiča, trymajecca słoŭ Marš. Piłsudskaha „oktrojowania konstytucji", heta znača prawiadzieńnia ŭ žyćcio nowaj kanstytucyi biaz zhody narodnaha pradstaŭnictwa, nia hledziačy na toje, jakają nowaja konstytucyja nia była-b. Krakoŭski „Čas" źmiaściŭ cełу rad staciej prajektu kanstytucyi praf. Jaworskaha, pasła z „jedynki", pawodle jakoha nowaja kanstytucyjnaja ŭstawa maje być razbudawana ŭ kirunku samaŭradu i prymusowych prafesyjanalnych sajuzaŭ h. zn. treba stwaryć ci rearhanizawać istnujučyja prafesyjanalnyja sajuzy, kab jany mahli wykonywać wyznačanyja praz ustawy haliny niezaležna ad uradu. Stworany majuć być u kožnaj prafesyi, abo hrupie prafesyjaŭ, wajawodzkija i centralnyja sajuzy. Hetyja apošnija prysyłajuć swaich delehataŭ u Hałoŭnuju Haspadarčuju Pałatu, jakaja wypracowywaje haspadarčuju prahramu dla ŭsiej dziaržawy, daje sama, abo razhladaje prajekty zakonaŭ, prawodzie wybary i h. d. Praf. Jaworski zaścierahajecca, što swoj prajekt piša samastojna, adnak peŭnaje parazumieńnie z uradam zusim tut mahčyma.

Niadaŭna pasły z klubu adzinki (B B.) wiali dyskusiju až nad 11 prajektami kanstytucyi. Byli heta prajekty: Bukawieckaha, Jaworskaha, Cara, Esgerajchiera, sen. Kamienieckaha, pasłoŭ Kachanoŭskaha, Kaściałkoŭskaha, Lechnickaha, Makoŭskaha, Piaseckaha i Sapiehi. Z hetych prajektaŭ tolki dwa stalisia pradmietam dyskusii: a imienna, wice-ministra Cara i praf. Jaworskaha. Polskaja Ahiencyja Telehrafičnaja, padajučy hetu wiestku, dadaje, što tezy pasła Sapiehi, baronienyja pasłom Mackiewičam z Wilni, adkinuty. Hetyja 2 pasły z „jedynki" damahalisia zawiaści ŭ Polščy manarchiju.

Jak pišuć hazety, ahułam u prajektach ŭradowych, ci pasłoŭ z „jedynki", wydzialajecca mament naśladawańnia amerykanskaj kanstytucyi. Ale biarecca adtul tolki toje, što karysna ciapierašniamu ŭradu. Abminajecca toje, što daje siłu demokracyi. Tak napr. zamiesta wybirać prezydenta na 4 hady (jak u Amerycy), prajektujecca wybrać prezydenta da samaj śmierci.

Taki prezydent, jošć wiedama, nia mohby być źwiazany tymi, chto jaho wybraŭ i, majučy wialikuju ŭładu, staŭby nieahraničanym dyktataram.

Kanstytucyja amerykanskaja była praduktam swajho času, a pisałasia jašče za časoŭ Wašyngtona (1787 h.) Polšča-ž paŭstała ŭ časie, kali panujuć inšyja pahlady ab dziaržaŭnym ładzie abapiortym na narodnaj demokracyi.

Ale naśledawańnie amerykanskaha palityčnaha ładu nia było-b jašče tak niebiaśpiečnaje, kab adtul bralisia i tyja wialikija zawajawańni demokracyi, jakija ŭ nas istnujuć chiba tolki na papiery. Amerykanski dziaržaŭny ład wyras z dabrawolnaj fedaracyi i samaŭradawańnia, a tymčasam ład Polščy zjaŭlajecca prostym zapiarečańniem hetych pryncypaŭ. Da taho ŭ Amerycy istnuje niezaležnaja publičnaja apinija, uzhadawanaja na poŭnaj swabodzie presy i publičnych zboryščaŭ, a ŭ nas pad silnaj uładaj razumiejecca, jak i za časoŭ čara, dušeńnie hetaj apinii i twareńnie palityčnych pracesaŭ.

U sferach „jedynki" niama zhodnaha pahladu na „naprawu" kanstytucyi. A tymčasam lawica i nacyjanalnyja mienšaści ŭ Polščy ŭ hetym asnaŭnym pytańni wyjaŭlajuć bolš mienš pahlady da siebie bliskija, nia hledziačy na prahramnyja rožnicy. U nastrojach nac. mienšaściaŭ i lewaj čaści Polščy wyčuwajecca tuha da kanstytucyi 17 sakawika. Z presy, lawicowaj asabliwa, widać imknieńnie da abarony demokracyi, jakaja ŭ ramkach ciapierašniaj kanstytucyi maje šyrokija mahčymaści. Pakazwaje heta na toje, što na wasieńniej sesyi „jedynka" ŭ Sojmie pry razhladzie prajektaŭ nowaj kanstytucyi, akažacca zasłabaj, a moža i paswaranaj miž saboj. Takim čynam možna spadziawacca, što ŭradawyja prajekty tolki tady mohuć być zakonnym sposabam prawiedziany ŭ žyćcio, kali-b urad pajšoŭ na wialikija ŭstupki lawicy i ahraničyŭsia-b niewialikimi papraŭkami sučasnaj kanstytucyi.

Adnosiny Biełarusaŭ da ŭradawych prajektaŭ kanstytucyi nia mohuć być ni prychilnymi ni roŭnadušnymi. Praŭda, h. zw. sojmaŭładztwa nam u sučasny mament karysnym być nia moža, z uwahi na polonizatarskija imknieńni siarod bolšaści polskich sojmawych hrupaŭ. Ale treba dumać, prydzie čas, što Polšča ad šowinistyčnaha čadu ŭ značnaj miery wylečycca. Kali jašče ŭziać pad uwahu toje, što pry narmalnych wybarach pradstaŭnictwa narodaŭ niapolskiach u waršaŭskim Sojmie značna pawialičycca, to stanie jasnym, što nie prawiedzienaja faktyčna ŭ žyćcio kanstytucyja 17.III mahła-b i nam Biełarusam dać bolšuju hwarancyju na raźwićcio našaj nacyi i pahłyblyńnie demokratyzmu, čymsia, zahadkowaja prajektawanaja kanstytucyja.

Al. Stepowič,
pasoł Sojmu.

*)Kanstytncyjaj nazywajecca dziaržaŭnaja ŭstawa, jakaja dapuskaje narodam wybranych pradstaŭnikoŭ da ŭdziełu ŭ uradzie i prawadaŭstwie.

Biełarusizacyja Prawasłaŭnaj Carkwy

(Naš adkaz hazecie „За Свободу".)

Na našu staćciu ŭ 40 numary „B. Krynicy" adhuknulisia jak i treba było spadziawacca, pierš-na-pierš rasiejcy ŭ swajej waršaŭskaj hazecie „Za Swobodu". Wilenski karespandent henaj hazety napisaŭ daŭziornuju sprawazdaču z našaj staćci, zakidajučy nam i šowinizm i žadańnie stwaryć swoj narodny kaścioł i h. d. Praŭdu kažučy, zakidy hetyja dawoli staryja, bo „Dziennik Wileński" stawić nam ich užo ad niekalkich hadoŭ i zdajecca, što karespandent „Za Swobodu" ich adtul žyŭcom wyławiŭ. Nas nia dziwić toj haračy ton, z jakim apisywaje ŭsiu sprawu p. J., bo biełarusizacyja prawasłaŭnaj carkwy sapraŭdy datyča rasiejščyny ŭ našym krai, jakaja tak mocna aputała carkoŭnaje žyćcio ŭ Biełarusi. Ale ŭsia sprawa nia ŭ tonie i nie ŭ nerwowych i daloka — idučych wywadach p. J., a ŭ tym jak my hladzim na biełarusizacyju carkwy i kaścioła na Biełaruskich ziemlach.

Biełarusizacyju kaścioła my abhawarywali na staronkach našaj hazety wielmi časta i da hetaj sprawy waročacca nia budziem, prypomnim tolki, što biełaruskija dziejačy i narod imkniecca da zamieny ŭžywanaj ciapier u kazańniach i ŭ h. zw. dadatkowych nabaženstwach (relihijnyja pieśni, „Swiaty Boža," Hadzinki, Ražaniec, Stacyi i h. d.) polskaj mowy, mowaj biełaruskaju. Heta i skazana jasna ŭ 27 parahrafie našaj prahramy, dzie hetak haworycca: „BChD." u miežach kananičnaha prawa, u žyćci kaścielnym (carkoŭnym) na biełaruskich ziemlach zmahajecca za poŭnyja prawy biełaruskaj mowy". Zdajecca jaśniej trudna skazać. Kananičnaje prawa ŭ Katalickim Kaściele nie pradbačyć uwodžeńnia nowych mowaŭ u liturhiju, tut łacinskaja mowa maje swaje prawy i ważkija pryčyny swajho istnawańnia ŭ ciapierašynie i budučynie.

A jak-žaž wyhladaje heta sprawa ŭ prawasłaŭnaj carkwie? Treba pryznać, što tamaka takoha jasnaha i ćwiordaha pahladu na liturhičnuju mowu niama. U prawasłaŭnaj carkwie kožny narod maje prawa nia tolki malicca prywatna ŭ swajej rodnaj mowie i nia tolki piajać relihijnyja pieśni ŭ carkwie, ale nawat uwodzić swaju mowu ŭ liturhiju. Dowadam hetaha jošć niadaŭna stworanaja adumysłowaja kamisija pry prawasłaŭnym mitrapalickim sawiecie ŭ Waršawie, katoraja maje zaniacca pierakładaŭ sławianskaj Božaj Služby i sławianskich liturhičnych knih na mowu Ŭkainskuju. Heta robicca pa pačynu wałynskich ukrainskich dziejačoŭ i z dazwołu, a nawat z bahasławienstwa waršaŭskaha aŭtokefalnaha prawasłaŭnaha mitrapalita Dzianisa, katory—jak my čuli

— sam pryjmaje údzieł u pierakładańni bahasłužebnych knih na ukrainskuju mowu.

Nia idučy tak daloka ŭ biełaruskim ruchu i nie čapajučy pryhožaj, majučaj za sahoju tysiačahadowuju prošłaść, sławianskaj liturhii ŭ carkoŭnym žyćci, z jakoju narod užyŭsia i jakuju wielmi šanuje nia tolki prawasłaŭnaja wieručaja biełaruskaja intelihiencyja, ale i katalickaja (aŭtar hetych radkoŭ wielmi pawažaje sławianskuju liturhiju) my ŭsio-ž taki nia možam prajšci mima kala hetaj nienarmalnaści ŭ biełaruskim žyćci, jak užywańnie pa našych kaściołach i cerkwach čužych mowaŭ.

Hetaje źjawišča wielmi sumnaje, niačuwanaje ŭ druhich krajoch, katoryja ŭžo skinuli z siabie pył čužackich upływaŭ i zatym jano pawinna być, jak susim nienaturalnaje, adsunuta i zabyta. Niachaj sabie świašč. Koŭš ćwierdzić, što prawasłaŭnaja ludnaść nia choča biełarusizacyi carkwy, da nas adnak dachodziać z wioski inšyja wiestki; što prawasłaŭnaja ludnaść, zbudžana da świedamaha nacyjanalnaha žyćcia, žadaje pačuć słowa Božaje i zapiajać piesniu relihijnuju ŭ rodnaj mowie. Takoj biełarusizacyi naskolki my wiedajem, źjaŭlajecca prychilnikam i senatar Bahdanowič. My nia wiedajem i nia chočam hadać, u jakija formy wyljecca biełarusizacyja prawasłaŭnaj carkwy, ci ŭ takija jak na Ukrainie, ci ŭ trochi spakajniejšyja — heta zaleža ad prawadyroŭ prawasłaŭnaj carkwy — ale my ćwierdzim z całaj peŭnaściu, što biełarusizacyja, ŭ miežach kananičnaha prawa, jak katalickaha kaścioła tak i prawasłaŭnaj carkwy ŭ našym krai stała na paradku dnia. Jaje pastawiŭ biełaruski narodny ruch i my spadziajomsia — jon jaje prawiadzie.

Ab haspadarcy.

Ab nadymańni ŭ žywioły.

(Hladzi „Biel. Krynica" № 41).

Usie nazwanyja sposaby lačeńnia nadymańnia bywajuć za słabyja na wypadak, kali chwaroba maje charaktar akutny (raptoŭny, silny). U takim wypadku treba bywaje ŭžywać proci chwarobie srodkaŭ silnych, da peŭnaj miery ryzykoŭnych. A heta tamu, što jak užo kazałasia, usiakaje ściahiwańnie času moža mieć za naśledak śmierć žywioły pierš, čymsia hetaha niechta spadziajecca.

Adnym z hetakich silnych „srodkaŭ" proci nadymańnia jość h. zw. *trokar*, jaki pradstaŭlaje saboj daŭžejšaje, roŭnaje, šyła, asadžanaje ŭ tronki. Usia metalowaja (zialeznaja) časć šyła znachodzicca ŭ metalowaj pochwie, z jakoj wynikaje tolki samaje wostryja trokara.

Jak užywajecca trokar? — Kazałasia ŭžo, što ŭžywajecca jon pierad usim pry wypadkach *silnaha* nadymańnia. Sens užywańnia trokaru zaleža ŭ tym, što prakoływajecca im ŭ adpawiednym miescy skura i trybuch chworaj žywioły. Trokar sam pašla hetaha chutka wyciahiwajecca a ŭ ciele (pačynajučy ad prakołataha trybucha nawierch) astejecca tolki jahonaja pochwa, cieraz katoruju i wychodziać zwyčajna z świstam — z trybucha nabraŭšyjasia tam śmiardziučyja hazy. Postup pracy hetaki:

Trokar nastaŭlajecca naŭkos nad wypukłaj ad nadymańnia h. zw. *haładowaj jamaj**), na dałoń ad pajaśnicy üniz i prytrymliwany adnej rukoj, druhoj rukoj razam i silna zapichajecca ŭ cieła žywioły. Pašla hetaha sam trokar wyciahiwajeccaa, a pochwa pakidajecca ŭ ciele tak doŭha, až pokul jej nia wychodziać užo hazy (śmiardziučyja), zwyčajna nie karaciej dźwiuch hadzin. Kali hazy užo bolš nia wychodziać, pochwa trokaru taksama wyciahiwajecca. Rabić heta treba aściarožna, prytrymliwajučy palcami druhoj ruki skuru žywioły nawokał rany, kab tudy nia ŭnikła pawietra, a razam z im i mahčymyja niačystoty, što mahli-b pašla ranu zahnaić. Miesca-ž samo (ranu) pašla hetaha treba abmyć (najlepš niečym dezynfekcyjnym, jak rastworam karbolu, lysolu i h. d.) i zalapić smalnataj, abo dziahciowaj nalepkaj.

Hetak u hałoŭnych rysach wyhladaje lačeńnie nadutaj žywioły pry pomačy trokaru. Ciažkim nia jość. Treba tolki peŭnaj zručnaści. Praktyčnyja-ž haspadary ćwierdziać, što kali ŭžo ŭsie leki akažacca niepamocnymi i žywioła ledź-ledź užo staić na nahach — słabiejuč asabliwa zadnija nohi — majučy „śmierć na jazyku", — trokar napeŭna pamoža.

U najhoršym wypadku, kali niebiaśpieka bywaje tu-ž, a trokaru niehdzie dastać, užywajecca zwyčajnaha naža, jaki musić astacca daŭžejšy čas u ranie, kab pakručywańniem jaho možna było ranu, adčyniać i hazy tak wypuskać. Pomač nažom, peŭnie-ž, nia tak peŭnaja, jak trokaram i ŭžywać jaje radziać tolki z nieabchodnaj kaniečnaści.

Jak nož, tak asabliwa trokar z pochwaj, treba pašla kožnaha užyćcia starannа wyčyšćić, da sucha wycierci, namazać pašla kłustaściu, dy ŭ čystym miejscy zachawać zawierčanym u čystaj papiery.

Ab lačeńni nadymańnia inšymi sposabami, asabliwa pry pomačy h. zw. *błytnicawaj truby* skažam inšym razam.

Ad. Klimovič.

*) haładawaja jama — časć cieła nad pachwinaj pamiž apošnim žabrэm i huzdyrom (buhrom) padudošnaj kašci.

Apiačatawańnie knih i pamieškańnia T-wa Biełaruskaj Škoły.

U sieradu 29.VIII siol. h. pa zahadu wyšejšych uładaŭ, palicyja apiačatawała knihi i pamieškańnie T-wa Biełaruskaj Škoły ŭ Wilni.

Polskija hazety pišuć, što wajawoda wilenski namierywajecca źwiarnucca ŭ Ministerstwa Ŭnutrannych Spraŭ ab zlikwidawańni T-wa Biełaruskaj Škoły.

Z biełaruskaha žyćcia.

Wodhuki pasolskaha mitynhu ŭ Žodziškach. Palicyja z Žodzišnaha pastarunku zrabiła pratakoł na Antona Rydziela, jaki byccam mieŭ 19-VII u časie mitynhu pasłoŭ Stepowiča i Karuzy taŭkanuć niejkaha tajnaha palicyjanta.

A tymčasam roznyja špiki i sekwestratary mahli biaskonca pieraškadžać pramoŭcam, a palicyja tolki stajała dy ciešyłasia. Mała taho: kamandant pastarunka napisaŭ sprawazdaču ab mitynhu zusim niazhodnaju z praŭdaj.

Jak Arcybiskup pryjmaje biełaruskija delehacyi? 10 žniŭnia da wilenskaha katalickaha Arcybiskupa źjawiłasia biełaruskaja delehacyja z Žodzišak, u asobach Ihnata Suščickaha, Franuka Rydziela i Juraha Sawickaha z damahańniem uznaŭleńnia biełaruskich kazańniaŭ u Žodzišnym kaściele.

Arcybiskup zamiesta asabista z delehatami razhawarycca, wysłaŭ dziela pierahaworaŭ niejkaha ksiandza, jaki damahaŭsia ad delehataŭ... upaŭnaŭžnieńnia na papiery, što jany pradstaŭniki parafii. Nie skazaŭ tolki toj ksiondz, chto takoje ŭpaŭažnieńnie pawinien byŭ wydać. Wiedajučy adnak adnosiny Arcybiskupa da sprawy ŭwiadzieńnia biełaruskaj mowy ŭ kaścioł, možna tolki dahadywacca, što takoje ŭpawažnieńnie, treba było ŭziać ad biełarusajeda Ks. Dronića abo... z Žodzišnaho pastarunku palicyi, bo-ž, wiedama, abiedźwie ŭspomnienyja instancyi nia wielmi ad siabie roźniacca.

Kali delehaty zajawili miž inšym, što ks. Dronič „judašaŭskim sposabam wykinuŭ z kaścioła biełaruskuju mowu", u biskupskaha zastupnika abudziłasia siabroŭskaja salidarnaść z ks. Dronićam i zabaraniŭ delehatam tak adzywajecca ab swaim kalezie. Delehaty prasili pieradać arcybiskupu „padziaku" za taki pryjom i pryjechali z ničym damoŭ.

Jak užo pisałasia ŭ „B. Krynicy" Arcybiskup Jałbžykoŭski ŭ swaim časie abia-aŭ wiarnuć nazad biełaruskuju mowu ŭ Žodzišny Kaścioł z umowaj, kab na padańni padpisałasia prynamsi ćaćwiertaja častka parafii. U wyniku takoha „plebiscytu" padpisałasia bolš 2-ch tysiač parafijanaŭ h. zn. bolš čym na pałowu. Podpisy byli źbirany biaz nijakaha nacisku. Naadwarot padpisywali parafijanie nia hledziačy na pahrozy i teror z boku tajnaj i jaŭnaj palicji, a takža z boku roznych šlachtunoŭ.

Wypadak z apošniaj delehacyaj lišni raz i to wielmi wyrazna pakazaŭ, što Arcybiskup Jałbžykoŭski nia tolki nia dumaje spaŭniać zakonnyja damahańnia Žodzišnaj parafii, ale zajmajučy wysokaje stanowišča duchoŭnika, nawat nia ličyć patrebnym datrymliwać swajho słowa. Fakt hety hawora, sam za siabie, adnak jon nia tolki nie adabje achwoty ŭ zmahańni za światuju sprawu, ale naadwarot: jašče bolš zahartuje žodzišnych parafijan u zdabywańni swaich elementarnych, čaławiečych prawoŭ.

Dzie budzie ks. Hadleŭski. J.E. Wilenski Katalicki Arcybiskup, Jabłžykoŭski naznačyŭ našaha wialikaha zmahara za narodnuju sprawu, ks. W. Hadleŭskaha, prefektam (wučycielam relihii) u polskuju Himnaziju Wizytak u Wilni i kapelanam u kaplicu św. Jozefa.

Hety fakt wyklikaŭ wialikaje abureńnie ŭsiaho biełaruskaha hramadzianstwa. Nat' polonofilski.

„Бел. Дзень" i toj nie ściarpieŭ dy napisaŭ:

„Naznačeńnie heta wyrazna świedčyć ab adnosinach Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa da Biełarusaŭ. Biełarusy ksiandzy naznačajucca ŭ polskija parafii i polskija himnazii, a roznyje ks. Dronićy pracujuć u Žodziškach".

Pasolski mitynh, ładžany pasłom Karuzaj adbyŭsia 15 h. žniŭnia ŭ Dzierkaŭščynie Pastaŭskaha paw., dzie z pryčyny wialikaha świata sabraŭšysia było mnoha narodu.

U planie pasła Karuzy byŭ cely rad mitynhaŭ (Hłybokaje, Waŭkałata Past. paw., Budsłaŭ Wiał. paw.), ale mitynhi nie adbylisia z pryčyny wialikich daždžoŭ i t. p. Adnak pas. Karuza adwiedaŭ usie hetyje miascy, abhawarwajučy z miascowymi ludźmi roznyje biahučyja hramadzkija sprawy, dajučy rady, robiačy ŭ prywatnych hutarkach sprawazdačy z pasolskaj pracy.

Pasoł Karuza ŭziaŭ na siabie starańnie ab celym radzie spraŭ. Asabliwa ab sprawie rehulacyi raki Serwač i asuški Serwackaj daliny.

Uładysłaŭ Kazłoŭščyk.

Ab fizyčnym wychawańni ŭ Biełarusaŭ.

(Hladzi „Biel. Krynicu" Nr. 40)

16. Charty i zajcy. Wybirajeca matka i chort. Kab zrabić kaho chartom, dyk biaruć stolki salominak, abo pałačak, skolki jość hulajučych. Adnamu pałačku robiać daŭžejšaj. Pałački (sałominki) chawajuć u žmieniu i dajuć usim ciahnuć. Chto wyciahnie daŭžejšuju pałačku, toj jość chartom. Matka chawaje haławu charta sabie na kaleni, a zajcy razbiahucca i chawajucca chto kudy, kab tolki nie za daloka. Kali ŭsie pachawajucca, matka kryčyć: „chort u pole! zajcy damoŭ!" Chort biažyć ławić zajcoŭ, jakija ŭciakajuć, starajučysia dabiehčy da matki. Kaho chort pieršaha złowić, toj chawaje haławu na kaleni matki, a druhija chawajucca i h. d.

17. Pałačka-stukałačka. Hulajučyja wybirajuć miesca, jakoje zawuć domam i kładuć tam pałačku. Tady ŭsie chawajucca, a adzin staić, adwiarnuŭšysia da ściany, tak, kab nia bačyć, kudy buduć chawacca. Kali ŭsie pachawajucca, jon biare pałačku ŭ ruki i kryčyć: „Pałačka-stukałačka damoŭ pryjšła, nikoha doma nie znajšła; kaho pieršaha znojdzie, toj pa pałačku pojdzie!" Sam kładzie pałačku i jdzie šukać tych, što schawalisia, uważajučy, kab nichto z hulajučych nie dabieh chutčej za jaho da pałački i nia ŭziaŭ jaje. Kali chto z chawaŭšychsia dabiažyć pieršy da pałački, dyk kryčyć: „pałačka ukradzienaja!" Tady toj, chto šukaŭ iznoŭ, idzie ŭ dom, a druhija chawajucca. Kali-ž jon znajšoŭ usich, dyk da pałački idzie toj, kaho šukajučy ŭbačyŭ pieršym.

Hetaja hulnia, apracha karyści, jak naahuł z biežnaje hulni, wučyć aściarožnaści i pryhataŭlaje hulajučych da raźwiedki, patrebnaj u pałowaj wajskowaj słužbie.

18 Čort i łaźnia. Wybirajecca „čort" i „matka". Hulajučyja sadziacca ŭ rad. Čort adychodzić i stanowicca płačami da hulajučych, a matka ŭ hety čas razdaje dzieciam wuhalok. Čort pawinien adhadać, kamu jana dała wuhalok. Hulnia pradaŭžajecca datul, pakul čort u kožnaha adhadaje wuhalok. Tady matka jdzie tapić łaźniu. Dziela hetaha zasypaje razam z dziaćmi niewialiki kurhančyk na piasku, ustawić dziaciej u nakreślanaje koła i jdzie klikać čorta ŭ łaźniu. „Čort, čort, chadzi ŭ łaźniu paryccał" — „Nie pajdu, ja twaich sabak bajusia!" — „Maje sabaki ŭ zamkach!" Čort idzie hladzieć sabak, jakija ŭsie stajać u kole. Tady jon idzie ŭ łaźniu i łažycca na piaščany kurhančyk. Matka wypuskaje „sabak" z koła, jakija hramadoj kidajucca na čarta. Jon uciakaje, a ŭsia hramada jaho łowić.

19. Husi. Hulajučyja wybirajuć „matku" i „waŭka", pašla stanowiacca parami, adna para za druhoju, i wyabrażajuć saboju „husiej". Woŭk chawajecca, a matka jdzie napierad šarenhi husiej i hałosić:

„A wy husački, a wy šeryja, hyhy-hyhy!
Hdzie-ž wy bywali? — wy šeryja?
Što-ž wy widywali, hyhy-hyhy!"

Husi adkazywajuć:

„Za haroju ŭ aŭsie, hyhy-hyhy!
A tam za haroju, hyhy-hyhy!
Woŭk z baradoju, hyhy-hyhy!"

Matka tady kryčyć:

„A kali ty woŭča, hyhy-hyhy!
Biary husku woŭča, hyhy-hyhy!"

Woŭk wybiahaje, chapaje zadniuju paru i ŭciakaje z jeju. Matka pačynaje iznoŭ: „A wy husački, a wy šeryja" i h. d., pakul woŭk nie pierachwataje ŭsich husiej. Tady matka biare ŭ ruki pałku i idzie šukać waŭka. Apirajučysia na pałku, jana sama da siabie kaža: „Tut woŭčy śled, tut husiny śled! Tut woŭčy śled, tut husiny śled!" I prychodzić da waŭka: „Dobry dzień tabie! — Na zdaroŭje! — Haspadaru, ci nia bačyŭ ty tut maich husiej?" — „A jakija twaje husi?" — „Šeryja!" — „E! pašli-ž jany pa šeraj darozie". Matka adychodzić, pašla iznoŭ, apirajučysia ab pałku, idzie pa husi. „Tut woŭčy śled, tut husiny śled" i h. d. Ciapier jana nazywaje husiej białawymi i dastaje adkaz, što husi pašli pa bieławaj darozie. Za trecim razam matka kaža waŭku, što husi biełabokija. Woŭk adkazywaje, što pašli jany pa biełabokaj darozie. Ale ciapier husi pačynajuć šypieć. Matka pytaje: „A što heta ŭ ciabie šypić?" — „Kapusta ŭ katle!" Tady matka chapaje žmieniami piasok i absypaje im husiej; husi kidajucca na jaje, pačynajuć ščypać i niaznačna ŭciakajuć ad waŭka.

(D. b.)

Walchowy car.

Chto jedzie tak pozna ŭ burliwuju
[nočku?
To baćka śpiašaje z maleńkim synoč-
[kam;
Ad choładu nočy swajho dziaciuka
Chawaje staranna baćkoŭska ruka.

„Synočku, čamu ty chawaješ swoj
twar?“ —
„Ach, tata, nia bačyš? Walchowy woś
car;
Nia bačyš z chwastom i ŭ karonie
cara?“ —
„Synočku moj miły, to-ž heta imhła.“

„Dziciatka kachana, chadzi ty sa mnoju;
Cudoŭnyja hulni zhulajem z taboju
I pojdziem pryhožyja kraski źbiraci,
Nam z załata wopratku daść maja maci“.

„Ach, tata, ach, tata, nia čuješ ničoha,
Što car abiacaje mnie krasačkaŭ
[mnoha?“ —
„Budź cicha, dziaciatka, budź cicha,
[synok;
To wiecier kałyša suchieńki listok“.

„Ty chočaš, chłapčyna, sa mnoju
jšci tam?
Ciabie ja ŭ apieku dačuškam addam;
Dačuški tabie buduć pieśni piajaci
I buduć u pieśniach ciabie kałychaci“.

„Ach, tata, nia bačyš careŭnaŭ ty znoŭ,
Jany tut prad nami stajać miž kustoŭ!“
„Synočak, ja baču, — to-ž heta ŭ
[bary
Bliščyć prad wačyma rasoj łuh stary.“

„Lublu ciabie, chłopča, i postać twaju—
Kali-ž nie achwotny, ja siłaj waźmu!“ —
„Ach, tata, čamu-ža ty nie baraniŭ,
To-ž car mnie wialikuju kryŭdu zrabiŭ.“

Spužaŭsia j jak zmoh kania baćka
[pahnaŭ,
Synok u dryžačych rukoch daharaŭ:
Zamučany ŭ pocie pad chatčyn staŭ
[zrub —
Ŭ baćkoŭskich abojmach synočkaŭ
byŭ trup.

Tłumačyŭ **Fr. Hryškiewič.**

Z Niezaležnaj Litwy.

Na zjezdzie ŭ Ucianach, katory adbyŭsia 26.VIII sioł. h. zjechałasia kala dziesiaci tysiač asob sialan. Na henym zjeździe premjer Waldamaras skazaŭ abšyrnuju pramowu. Premjer Waldamaras miž inšym skazaŭ.

„Da hetaha, ab čym tut skažu prysłuchoŭwajecca nia tolki Litwa i litoŭski narod, ale taksama ŭsie eŭropejskij dziaržawy. Litwa znachodzicca ciapier u centry palityki eŭropejskaj i cely świet zacikaŭleny tym, što moža stacca ŭ Litwie, bo ad hetaha zaležyć toje, što stanIecca ŭ Europie. Niadaŭna ŭ Wilni razlahalisia hałasy „Dajcia nam Koŭnu„. Adkažam na heta „Biaz Wilni nie zaspakoimsia“. Spor polska-litoŭski jašče nie zlikwidawany i jošč wialikaj sprawaj. Nia možna zabyccca, što tracina našaj terytoryi znachodzicca pad uładaj polskaha biełaha arła. Wilnia dla nas jošč światyniaj, bo ŭ Wilni naradziłalitoŭskaja dziaržaŭnaść.

Damahajučysia Wilni wiedajem, što wystupajem nia tolki ŭ imia interesaŭ narodu litoŭskaha, ale ŭ imia interesaŭ usich narodnych mienšaściaŭ. Zmahacca budziem za toje što majem, taksama i za toje što pawinny atrymać u pryšłaści. Musim pamiatać, što možam uwajści ŭ Wilniu tolki jak u litoŭskuju stalicu. Urad litoŭski nieadzin raz zajaŭlaŭ celamu świetu, što nie nawiaža adnosinaŭ konsularnych i dyplomatyčnych pakul litoŭski narod nia budzie haspadarom u Wilni. Niadaŭna na zjezdzie lehijanieraŭ u Wilni, Piłsudski skazaŭ, što Wilnia jošč jaho miestam, katoraje jamu dana ŭ padarunku. Skaz heny Piłsudskaha, — kazaŭ Waldamaras — pachnie časam niawolnictwa. Jošć heta adhałosak epoki niawolnictwa, bo ŭważałasia miesta jak reč z celaj jaho ludnaściaj. Heny pasus Piłsudzkaha świedčyć, što narod polski jašče nie dajšoŭ bo, nia čuli jašče da hetaha času ŭ Polščy ani adnaho pratestu praciŭ zajawy Piłsudskaha. Chto słuchaŭ u Wilni pramowy Piłsudzkaha? Tolki šlachta. Nia było tam praŭdziwaha narodu polskaha, katory sotni hadoŭ byŭ pad jarmom i nikoli nia skaža: Wilnia — naša. Narod polski čuje hłybokuju niesprawiadliwaść hetaha skazu i nia budzie baranić ani Wilni ani Horadni. Narod litoŭski jošć ciarpliwy i čakaje tej chwiliny, nowaha abjadnańnia Litwy“.

Zjezd wydaŭ rezalucyju, jakaja zhadžajecca z zahraničnaj palitykaj uradu.

Z ukrainskaha žyćcia.

Ukrainskaja mowa ŭ prawasłaŭnaj carkwie na Ukrainie. Haława aŭtokefalnaj prawasłaŭnaj carkwy ŭ Polščy, mitrapalit Dyonizy wydaŭ da duchawienstwa akulnik, katorym pryznajecca ukrainskaja mowa praŭnaj u žyćci carkoŭnym, prykazywajučy duchawienstwu pamahać u prawiedzieńni ukrainizacyi nabažienstwaŭ i kab duchawienstwa ŭžywała ŭ kazaniach i nawučańni relihii mowy ŭkrainskaj.

My Biełarusy witajučy hety wialiki čyn, wierym što heta sama musić stacca i adnosna nas, na Biełarusi — biełarusizacyja prawasłaŭnaj carkwy.

Z Polščy.

U Polščy adbywajucca palityčnyja wakacyi. Niekatoryje palityki wyjažđžali to siam to tam i ciapier waročajucca damoŭ. Na ahuł ciapier polskaja ŭnutrannaja palityka natužywaja swoj rozum ab źmienie Kanstytucyi, rabota katoraj abmiažoŭwajecca pakul što pisaninaj na henyja temy hazetnych artykułaŭ. Z hetaha bačyć možna, što mnohija palityčnyja kirunki da henaj źmieny kanstytucyi pryhataŭlajucca,

Pryhataŭlajucca ŭsie inšyja palityčnyja hrupy da dalejšaj pracy, nia śpiać u Waršawie i kamunisty. Waršaŭskaja hazeta „Głos Prawdy“ padaje, što na dzień 2 wieraśnia byŭ wyznačany abchod „14-ha dnia“ kamunistyčnaj moładzi. U źwiazku z hetym, arhanizacyja kamunistyčnaj moładzi, razasłała akulnik, prykazywajučy razdawać kamunistyčnuju litaraturu. Wyśledziŭšy heta ŭsio śledčaja palicyja, daniesła ab hetym wajawodzie, a wajawoda prykazaŭ palicyi prystupić da likwidacyi zakanspirawanych kamunistyčnych jačejak. Palicyja likwidujučy kamunistyčnyja jačejki zrabiła 120 rewizijaŭ i 60 asob aryštawała. Polskuju palityku nia mała cikawić i sprawa akupacyi Nadrenii, dzieła hetaha polskija hazety pilna sočać za ŭsimi ruchami niamieckaha dyplamata Stresemanna. Dawiedywajucca jany, što ŭ amerykanskich palityčnych kruhoch uważali praŭdzie padobnym, što ministar Stresemann budučy ŭ Paryžy parušyć sprawu apažnieńnia ad wojska Nadrenii. Nawat dawiedalisia na jakich warunkach Francyja była-b prychilna adklikać swajo wojska z Nadrenii. Francyja byccam damahałasia-b, kab Niamieččyna wyrakłasia złučeńnia z Aŭstryjaj, ustanaŭleńnia mižnarodnaj kantroli dla Nadrenii i kab Niamieččyna zakłučyła dahawor z Polščaj. Ale jak wiedama, ministr Stresemann u Paryžy užo byŭ, a ab hetych rečach jašče ničoha nia čuwać. Uradawyja ŭlady hetymi dniami wydali zahad ab wysiadleńni nieskalkich rasiejskich emihrantaŭ z hranic Polščy. Pryčyna wysiadleńnia hetych asob byccam nielojalnaść ich da Polskaj dziaržawy i padryŭ dobra susiedzkich adnosinaŭ.

Abawiazkam kožnaha sumlennaha čytača „Biel. Krynicy“ jošć ŭwažna čytać samomu i druhich zaachwočywać da čytańnia swaju rodnuju hazetu

Z zahranicy.

Ameryka choča ŭspakoić Europu i dzieła hetaha šukaje sposabaŭ, jakija pahadzili-b paswaranyja i napastliwyja eŭropejskija dziaržawy. U Amerycy zradziłasia dumka ab prawie samaaznačeńnia narodaŭ, jakuju ŭ časie suświetnaj wajny padaŭ Wilson, prezydent Zł. St. Ameryki. Toj samy Wilson padaŭ dumku zasnawać Lihu Narodaŭ i sapraŭdy Liha Narodaŭ zasnawałasia. Ale dziejalnaść Lihi Narodaŭ da hetych časaŭ nie zdalela asłabnuć wialikaj idei supakoju Europy. Zamiest taho kab zabycca ab wajnie i nikoli da jaje nie waročacca, eŭropiejskija dziaržawy, zarhanizawanyja ŭ Lihu Narodaŭ, haworačy praŭda ab razbrajeńni i supakoju, u siabie doma zbrojacca, što biazumoŭna pahražaje niaščaściem wajny. Dzieła hetaha ŭ sioletnim hodzie Kellog, ministar zahraničnych spraŭ Ameryki, padaŭ eŭropejskim dziaržawam dumku, kab zakłučyli dahawor, jakim uważajučy wajnu złačynstwam i pryrakajuč wajnoj nikoli nie karystacca. Usie amerykanskija prajekty jošć wielmi dobryje, ale eŭropejskija palityki i dyplamaty tak ich abkroili, što z ich wyjšła adno paśmiešyšča. Jak wiedama prawa ab samaaznačeńni narodaŭ u žyćcio nie ŭwajšło. Paśla suświetnaj wajny wyjšła tak, što 40 miljonaŭ ludziej usialakich narodnaściaŭ papryłučaŭali da roźnych dziaržawaŭ tak jak jakuju reč, nia pytajučysia ich ci jany zhadžajucca na heta, ci nie. Toje sama z Lihaj Narodaŭ. Zroblena nibyto supałka, ale ŭ hetaj supałcy chto maje siłu, toj maje i prawa. Tak sama zroblena ciapier i z prajektamKellogа.

U stalicy Francyi — Paryžu 27 VIII sioł. h. pradstaŭniki eŭropiejskich dziaržawaŭ, choć nia ŭsich, ale ŭ bolšaści, padpisali prociŭwajenny dahawor, dumku ab jakim padaŭ Eŭropie Kellog, ministr. zahraničnych spraŭ Ameryki. Dahawor heny padpisali pradstaŭniki bolšych dziaržawaŭ: W. Brytanii, Indyi, Kanady, Nowaj Zelandyi, Paŭdzionna Afrykanskaha Abjadnańnia, Irlandyi, Niamieččyny, Francyi, Polščy, Čechosławaččyny Belhii, Japonii, Italii i Aŭstralii.

Skaračany zmiest prociŭwajennaha dahaworu. Wysokija dahawarywajučyjasia starony, uračysta zajaŭlajuć u imia swaich narodaŭ, što wajnu uważajuć za złačynstwa, wyrakajucca jaje ŭ sporach mižnarodnych i sporach mižnarodnaj palityki ŭ ich adnosinach, usie spory jakija mohuć byś, pastanaŭlajuć rehulawać šlacham supakoju.

S.S.R.R. Tass pawiedamlaje z Maskwy, što ambasadar francuski ŭručyŭ zastupniku kamisara zahraničnych spraŭ Litwinawu aficyjalnaje zaprašeńnie S.S.R.R. pryniać udzieł u prociŭwajennym dahawory Kelloga z tymi samymi warunkami i prywilejami, jakija pryznany dziaržawam, katoryja padpisali dahawor 27.VIII sioł. h.

Kanhres narodnych mienšaściaŭ u Ženiewie (Šwajcaryja) raspačaŭsia 29.VIII sioł. h. i praciahniecca da dnia 1.IX sioł. h. Hety kanhres narodnych mienšaściaŭ adbywajecca 4-ty raz. Na hetym kanhresia majucca być razhledžany sprawy maralnaha supracoŭnictwa narodnych mienšaściaŭ z narodami da katorych jany naležać z pryčyny swajho pachodžańnia i z dziaržawami z katorymi jošć zwiazany palityčna. Na kanhresie hetym tak-ža majecca być pastaŭlena damahańnie kab pry Lizie Narodaŭ była stworana specyjalnaja stałaja kamisija dla spraŭ narodnych mienšaściaŭ.

Sesija Lihi Narodaŭ jakaja zbirajecca ŭ Ženewie u pieršych dniach wieraśnia sioł. h. robić wialikaje zacikaŭleńnie siarod eŭropiejskich palitykaŭ. Na hetaj sesii Lihi Narodaŭ miž inšymi maja być razhledžana i sprawa polska-litoŭskaha sporu, jakaja niamała cikawić usiu Eurodu.

U Japonii Wajennaja Rada damahajecca ad japonskaha ŭradu kab toj wydaŭ zakon ab karańni śmierciaj za kamunistyčnuju dziejnaść.

Śmiešnaje i niaśmiešnaje.

(Feljeton)

Chočycie kab napisać wam niešta śmiešnaje? Jano-ž by možna było, tolki ja užo i sam niawiedaju što ciapier śmiešnaje, a što niaśmiešnaje. Kali-ž usio niejak na świecie pašło ŭ wierch nahami. Nia tyja ludzi, nia tyja žarty dy śmiechi. Daŭniej bywała prakruciać Berku dzirku ŭ bočcy z dziochciam, pakul toj zajedzie ŭ krutу ručćej, dziohciu ŭ bočcy ani zwańnia. Abo jedzie chto praz wiosku z miastečka, dy wiedama jak z kirmašu, krušku pryzaśnie. Jamu abo wožyka ŭpchnuć za pazuchu, abo nasypłać u nos tabaki z piercam dy j śmiajucca. A ciapier dyk ci-ž toje? Ciapier wo braty Hančaronkawy, Łaŭruk z Jazepam wydumali malicca pabiełarusku (prydzie-ž niešta ŭ haławu). Chacieli nat' biełaruski ražaniec piajać u kaściele, ale ksiondz ich adtul skora wyturyŭ razam z ichnym ražancam. Bo i kudy-ž? Z mužyckaj hutarkaj dy da Boha!... Tut mała taho što śmiešna ale peŭnie-ž i hrešna. Woś i razumiej kali chočaš, ciapierašnija žarty.

A rabiaty taksama... Bywała šlapoj Tadory, što žywieć u maleńkaj chatcy kala kryža pieraciahnuć wiaroŭku praz darohu. Taja jdučy jak nie začepicca, jak nia hrymnie ŭ bałota až, bywała, paciery zabudziecca mowić. A ciapier jak tolki pačnuć u škołu chadzić, dyk toje i wiedajuć z baćkoŭ swaich śmiajacca: što mužyki, što papansku hawaryć nia ŭmiejuć... Dy skazaŭšy papraŭdzie, ciapier rabiat niama. Što z taho, što jany małyja, kali rozum u ich jak u starych. Daŭniej, jak katory sapliwik razdurejecca, jaho bywała pastrašyš dziedam z torbami, abo baradatym Ickam dyk i ŭściсhnie. A ciapier paprabuj. Nadowiačy ja swajmu samamu mienšamu ŭnuku, što pad stałom nie zhinajecca kažu:

— Addam ciabie dziedu ŭ torbu.

A jon:

— Dyk sto, u dzieda ŭ torbie sała mnoha dy chleba, a doma dyk dusysia posnaj bulbaj.

— Dyk addam ciabie baradatamu Josielu.

—U Josiela sialadcy dy abarańki... i hrosy mnoha...

Woś i pastraš kali chočaš. A to jak zanarawicca dyk jašče i hrazicca pačynaje.

— Pajdu — kaža — zapisusia ŭ biełaruś. Mianie woźmuć u astroh, a wam dyk i skoda budzie...

Žaba, i jon tudy-ž!...

Nu dyk i wydumaj tut što śmiešnaje, kali nawat rabiat ničym nie nastrašyš, ničym nia ździwiš... A ŭsio-ž taki nadowiačy naša wioska śmiajałasia, dy j jašče jak, nat jašče i ciapier, jak prypomniać dyk śmiajucca.

Było heta tak.

U tuju, ci to ŭ zatuju, ci skarej až tam zatuju niadzielu, jašče dodnia, Adam Daŭhi, kanfident i padliźnik palicyi, niama wiedama našto-pašto, wywiesiŭ na słupie za wioskaj čyrwonuju chustku, z niejkimi kažuč balšawickimi napiskami. Heta-b usio jašče ničoha, ale pryjechała palicyja dy ŭziała na pastarunak (taksama niama wiedama na što) Ściapana Karotkaha, (jak raz jak u toj kazcy: šawiec ukraŭ, a kawala pawiesili; a ŭsio musić knb ciapierašnim dobrym ludziam było z čaho śmiajacca). Mała taho. Pakul palicyja nie pryjaždžała dyk šmat było ŭ takich, što widzieli, a wiedali dyk usie, chto tuju anučku wieśaŭ, a jak pryjechała palicyja — usie zabylisia, a kazali što widzili tolki šlapaja Tadora što žywieć u maleńkaj chatcy kala kryža. Nu ale samy śmiech dyk heta sa Ściapana. Pasiadzieŭ jon z tydzień ci bolš u chałodnaj (dzie jak paśla kazaŭ niaraz i što było horača), až urešcie kamandant wypchnuŭ Ściapana za dźwiery kažučy, kab išoŭ damoŭ pracawać, bo ŭžo do jamu kazionny chleb jeści. Ściapan chacieŭ adkazać što jon užo daŭno toje samaje dumaŭ, ale zmoŭčyŭ dy nacisnuŭšy swaju wušłatku papłoŭsia damoŭ paciareblawajučy patylicu, dy jašče niešta.

Jak zahledziła Sciapanicha, što jaje Ściapańka jdzieć. Bardziej na paroh.

— A moj-ža ty Ściapanka, a bulba-ž u nas nie hanianaja, padžyćcie pašli kasić... a naša astaniecca na źjedu...

Sciapan pakrektawajučy ŭleź u chatu. Sciapanicha, jak dobraja žonka (peŭnie-ž hetkich mała na świecie), chutčej jamu ŭsłončyk prysunuła:

— Na, siadź Sciapańka, a to peŭnie-ž zdarožyŭsia. Dziwa pratrapać čatyrnaccać wiorst z pastarunku.

Sciapan pačuŭšy praŭdu ŭ žončynych sławoch ciažka apuściŭsia na padstaŭleny ŭsłončyk. Až tut raptam jak nia ŭskoča, jak nie zastohnie.

Sciapanicha k jamu:

— A Sciapańka, a što-ž tabie, ci nia skuła sieła? Ja zaraz zamorničku z zahumna pryniasu i miodu źbiehaju k Hančaronkawym...

Sciapan machnuŭ rukoj:

— Jakaja tam skuła... bizun...

— Bizun?!

— Nu bizun... palicyja pačastawała kab pryznaŭsia što chustku wiešaŭ.

Jak na licha była tady ŭ Sciapanawych daŭhanosaja Alžbieta (chtožby, kab nie jana ŭsio heta wiedaŭ). Pryšła niby siarničak pazyčyć (niemač jaje wiedaje, na što jej siarnički, kali ŭ piečy cieplicca). Jak tolki jana pačuła, što sa Sciapanam zdaryłasia, bardziej na siało. Pierš-na-pierš da Adama Daŭhoha.

— A Adamka, a bratok, Sciapanža wiarnuŭsia, dy nijak sieści nia moža. Kazaŭ palicyja bizunom pačastawała, kab pryznaŭsia što...

Adam dalej uŭo nia słuchaŭ tolki dawaj rahatać, jak toj niačyścik pjanamu na hrebli. Alžbieta-ž dalej na siało i praz hadzinu ŭsia wioska śmiajałasia sa Sciapanawaha zdareńnia. A najbolš śmiajaŭsia Adam Daŭhi.

Pryznacca kazali, što nia ŭsie śmiajalisia, a nat' byli takija, što niekamu hrazilisia (peŭnie Hančaronkawy), ale wiedama-ž u našaj wioscy. Kali-ž u nas było, kab usie ŭ adno. Adny, padaŭnamu, da Berki ŭ karčmu, a druhija dyk užo ŭ rastaran

. . . .

Za wioskaj kala maleńkaj chatački, što žywieć ślapaja Tadora staić kryž. Stareńki sumny, adzinoki; jak-by na niešta žalučysia, ci jak-by niešta chacieŭ skazać... Litasna wyciahnienyje jaho kryžawiny zdajecca chacieli-b pryharnuć k sabie ŭwieś świet. Pad kryžam lažyć kamień, a na kamieni...

Tut chacieŭ-by ja dobrych ludcaŭ niešta spytacca, moža chto wiedaje...

Letaś u letku haściŭ u Hančaronkawych niejki ich plamieńnik, što ŭ Wilni wučycca budawać kaścioły, cerkwy dy hetkije wialikije damy, jak Maščonkaŭ u miastečku, abo Moŭšawaha Hiršy. Woś hety ich plamieńnik wysiek na kemieni, što lažyć pad kryžam hetkija słowy:

„Lubi bližniaha twajho, jak samoha siabie". Kazaŭ jon, što hetyje słowy z dziesiańciora, ale kab jon tolki žyŭ. Ja-ž razoŭ z piatnastoŭku pieramowiŭ usio dziesianciora i nidzie hetych sławoŭ nie našoŭ. Dalej iznoŭ napisana:

„Šanujcie swaju mowu, kab nia ŭmierli". Nu heta dyk zusim nia wiedaju što znača. Moža chto wiedaje? I moža chto wiadaje čamu Hančaroŭkawy, z taho času, jak hašciŭ u ich toj plamieńnik, tyje dy nia tyje. Łaŭruk pierastaŭ bujanić, a Jazep zaworawać čužyja miežy. I čamu palicyjanty kasuracca na hety kamień, a pan Krucialeŭski, jak jedzie kala jaho, dyk zusim adwaročwajecca. Moža mnie chto ŭsio heta skaža? Čakaju!

Karuzina niahodnaja.

Abwiestka.

Zhublena Wajskowaja Knižka (ročnik 1897) na imia Jana Maleja, Pastaŭskaha pawietu, Noryckaj hminy, wydanaja u Maładečanskim P.K.U. Ličycca niawažnaju.

DA NAS PIŠUĆ.

BLIŽEJ DA PRAŬDY PANIE CIWIS.

Subotniki Lidzkaha pawietu. Hazeta „Życie Nowogródzkie" u № 125 zmiaściła karespandencyju z Subotnik niejkaha p. Ciwisa.

Pan Ciwis u swajej karepandencyi apisywajučy etapy pierachodaŭ Subotnickaj hminy, prynaležnašci administracyjnaj, apisywaje jaje abšar i padličwaje ludnaść našaj hminy — 8500 žycharoŭ, katoryja, pawodle słoŭ p. Ciwisa hutarać „pa tutejšamu". Pawodle faktyčnaha stanu rečy p. Ciwis nia moh skazać, što ludnaść Subotnickaj hminy hutaryć papolsku, a a prycisnuty jak kažuć da ściany, samoj-ža niezapiarečnaj praŭdaj, adstupiŭ niby krychu i skazaŭ — ludnaść hutaryć „pa tutejšamu". Jak widać p. Ciwisu, ci polski dziki nacyjalizm, a moža niedachwat hramadzkaj adwahi pieraškadžajuć skazać publična praŭdu. Dyk u hetaj jaho biadzie na hetym miescy pamahu p. Ciwisu. — Ludnaść Subotnickaj hminy hutaryć pabiełarusku.

Dalej aŭtar karespandencyi piša, što hramadzianie Subotnickija, uważajuć siabie za Palakoŭ. Heta susim nia praŭda, bo samy ŭžo niaświedamy hramadzianin Subotnicki, nikoli nia skaža što jon Palak, a chiba tolki skaža što jon polski. Heta znača, nia tolki što sudziačy z jaho słoŭ „polski" a nawat pawodle pačućcia jaho dušy — jon kaža što jon jošć hramadzianin Polskaj dziaržawy — „polski" — nia kažučy ab swajej nacyjanalnašci. Dalej sprawazdaŭca ab Subotnikach apisywajučy paradki hminnyja padaje da publičnaha wiedama, što p. Saroka (senatar z „adzinki") byŭ wojtam pierad wybarami jaho u senat, ničoha nia kažučy ab jaho dziejalnašci, a ab p. Saroku jošć mnoha što skazać, ale heta druhim razam napišu.

Susim bezpatrebna, bo i nie zasłužanuju pachwału daje p. Ciwis ksiandzu Žebroŭskamu, katory tolki prasiedziŭ 20 hadoŭ u Subotnikach i swajej niaŭžyŭčywaściaj z intelihientniejšymi miajscowymi adzinkami, pieraškadžaŭ im u pracy arhanizacyjnaj, praz što straciŭ ŭsialaki ŭpływ na miajscowych sialan, a ad mnohich nawat i asabistuju pašanu.

Što datyčna prychilnašci miajscowych sialan da d-ra K. Jarmalinskaha, to p. Ciwis čamušci paskupiŭsia apisać. Z karespandencyi p. Ciwisa wyhladaje, što prychilnaść miajscowych sialan i pašana da asoby d-ra K. Jarmalinskaha zamykajecca u ścienach špitala, tym časam pašana z boku sialan da asoby d-ra Jarmalinskaha wychodzić daloka za abharodku špitala, dokazam čaho jošć wybary jaho Hminnaj Radaj u urad hminy. Paskupiŭ takža piara p. Cywis i adnosna aptekara p. Čejdy, zahladajučy tolki ŭ jaho haspadarčyja aščadnašci, što jošć susim tolki asabistaj sprawaj p. Čejdy niedatyčačaj hramadzkaj apinii. U kancy p. Cywis susim słušna wyciahnuŭ z ciomnaj chatki na dziennaje świattło dziejalnaść paštowaj ahientki, katoraja pasłuhojwaecca ŭ adnosinach da (intesantaŭ) asabistymi pohladami. Što datyčna hetaj pani ahientki to čakajem paprawy, u praciŭnym wypadku budziem prymušany zwiarnucca tudy kudy treba.

S i w i c.

NIE RABI TAHO DRUHOMU, ŠTO NIA MIŁA SAMOMU.

Kali ŭ časie wybaraŭ u Sojm i Senat, niekataryja świadamyja Biełarusy pracawali dla adradžeńnia swajej Baćkaŭščyny, dyk šmat u hetym pieraškadžali, roznyja panskija padlizniki i wiadomy pierakinčyk z w. Łyčniki Janka Hryšun. Jon jak moh staraŭsia pieraškodzić biełaruskamu ruchu.

Najbolš ciešyŭsia, kali biełaruski spisak № 18-ty. u lidzkim wokruzie skasawali i ŭsie biełaruskija pracaŭniki a nat' i niekatoryje pasły apynulisia za kratami wastrohu. Ale woś zdaryŭsia wialiki cud, bo ŭsie tyja, što byli aryštawanyja wyjšli na wolu, a Hryšun apynuŭsia na ich miescy. Nia dumajcie darahija bratočki, što Hryšun apynuŭsia ŭ wastrozie, pracujučy na karyść kamu niebudź. Nia jon pracawaŭ tolki na karyść sabie, učapiŭsia za wahon adkul prapaŭ lon na 3000 zł. Dyk woś panie Hryšun nie rabi taho druhomu, što nia miła samomu.

W i a z i a ń.

Piśmy ŭ Redakcyju.

Pawažany Hr. Redaktar!

Nie admoŭcie źmiaścić u Wašaj hazecie „Bieł. Krynicy" nastupnaje:

Z pryčyny zwalnieńnia z wastrohu našaha darahoha zmahara za biełaruskuju sprawu Ksiandza Wincentaha Hadleŭskaha, my budučy na wioscy, dałučajemsia da ahulnaje radašci ŭsich tych Bratoŭ-Biełarusaŭ, katorym Imia ks. Hadleŭskaha darahoje, blizkaje Sercu. — Siabry B.Ch.D. Ludwik, Cydzik, Maksimilian Cydzik i h. d. inš.

w P a š y č y.

Pawažany hr. Redaktar!

Nie admoŭciesia zmiaścić u Wašaj pawažanaj Hazecie „Bieł. Krynicy" nastupnaje.

My siabry B.I.H. i Kultury šlom ščyryje prywitańni darahomu zmaharu za Biełaruskuju sprawu ks. W. Hadleŭskamu i žadajem Jamu ŭ dalejšym žyćci, kab Boh daŭ, nie spatykacca bolš z padobnymi pryhodami, a wyjści na šlach świetły i zhodny z jaho zadańniami.

Čeść darahomu baraćbitu. Siabry Rubiažewickaha Hurtka B.I.H. i Kultury.

Rubiažewičy 15.VIII.28 h.

Usiačyna.

Smierć wydatnaha českaha prafesara i wučonaha. 5 ha žniŭnia h.h pamior pa doŭhaj i ciažkoj chwarobie prafesar ahranamičnaha addziłu českaj palitechniki ŭ Prazie Dr. Jarasłaŭ *Just*. Niaboščyk, nie zważajučy na swoj małady jašče wiek (45 h.), zdabyŭ wialikich zasłuhaŭ u halinie Biotechnolohii, byŭ wielmi utalentawanym pedahoham, a dziela swajej nizwyčajna wysokaj taktoŭnašci, wielmi lubimy i šanawany usim studenstwam.

Biełaruskija ahranomy prazkaj škoły uspomniać niaboščyka i swajho wučyciela zaŭsiody dobrym słowam.

Pachawany Praf. Just 9 žniŭnia „na Olšanech."

Čuchoŭski Biełarus. Sawiecki latun Mikałaj Čuchoŭski (polskija hazety pamyłkowa padali jaho proźwišča — Čuchnoŭski), jaki hetak asławiŭsia ratujučy siabroŭ niaŭdałaj ehspedycyi Nobile, jošć z pachodžańnia biełarusam. Baćka jaho, świedamy Biełarus, žywie ŭ Wilni i ziaŭlajecca siabram BChD.

Nowyja wynachody. Estonski doktar Poldrok wynašoŭ lekarstwa ad dahetul niawylačymaj chwaroby-prakazy (trondu). Dr. Poldrok wylačyŭ ŭžo 4 asoby.

— Amerykanski latun Bajrd, jaki letaś pieralacieŭ na aeraplanie z Ameryki ŭ Eŭropu, siolata wydumaŭ taki aparat, što ačyščaje marskuju wadu kab možna jaje było pić. Dahetul niaŭ mieli ačyščać marskoj wady ad roznych solaŭ, što ŭ jej znachodziacca.

— Niamiecki wučony Frank zrabiŭ papieru, jakaja nie haryć na najbolšym ahni. Hety wynachad budzie mieć wialikaje začeńnie ŭ promyśle.

Emihracyja ŭ Ameryku. Z uschodniaj Haliččyny wyjechała ŭ hetym hodzie try tysiačy asob u Ameryku, z jakich kala 2,500 Ukraincaŭ, rešta pierawažna Žydy. Žydy bolšaściu jeduć u Zł. Štaty, Ukraincy ŭ Kanadu, dzie adkrylisia nowyja kalanizacyjnyja miescy.

Nowyja čerwi. U Čechasławačynie ŭ akolicy Maraŭskaha padhorja adniekul našlisia niejkija wielmi škodnyja čerwi. Čerwi hetyja majuć kryl-li i wielmi skora razšyrajucca niščačy pa darozie ŭradžai.

Z Wilni.

Pramowa marš. Piłsudzkaha na źjezdzie lehijanieraŭ. Prajektawany ŭ Wilni zjezd polskich lehijanieraŭ, ab jakim było stolki šumu dy kryku, ŭreščie adbyŭsia 12 b.m. Zjechałasia ŭ Wilniu šmat zahraničnych karespandentaŭ, kab pačuć pramowu.

Nu i pačuli... što Wilnia jošć jaho (Piłsudzkaha), bo jaje padarawali jamu lehijaniery i tamu što jon pa wulicach Wilni biehaŭ, budučy maładym chłopcam. Apača netaha — dy ŭspaminaŭ, jak kališta (padčas wajny) sałdaty płakali nad jaho biazdollam, u pramowie Piłsudskaha nijakaha bolš źmiestu nie było.

Kutok śmiechu.

* * *

— Tata, što heta jošć kawaler?

— Mužčyna, katory nie ažaniŭsia.

— A jak nazywajecca taki katory ažaniŭsia?

— Takich słoŭ ty nie pawinien wiedać, moj synok.

* * *

U adnym kaściele pad abrazom u Styryi znachodziacca słowy z św. Piśma: „Boža, adpušci im, bo nia wiedajuć što robiać".

Pierad kožnym šlubam, katory maječ adbycca pierad hetym aŭtarom, nadpis hety jošć zakrywany z uwahi na maładych.

Zhawarylisia

S u d ź d z i a. Czy powód popiera powództwo?

S i a l a n i n: Ja-ž panočku ŭsie papiery wam addaŭ, a sudzimsia-ž my nie za powad tolki za ziamlu.

Krapiwa.

T-wa „PAHONIA"
SKŁAD PAPIERY, KNIŽAK I PIŚMIENNYCH PRYŁADAŬ.
Kniharnia T-wa „Pahonia" wysyłaje na wiosku ŭsim klijentam knižki, kalendary, piśmiennyja prylady paśla atrymańnia z pošty wysłanych pierakazam hrošy.
CENY NAJNIŽEJŠYJA.
Usie zakazy wypaŭniajucca sumlenna, chutka i akuratna!
Adras: WILNIA, ZAWALNAJA Nr. 7.
Kniharnia T-wa „PAHONIA"

CENY DASTUPNYJA CENY DASTUPNYJA
FRUKTOWYJA DREWY
(pryščepy)
i jahadnyja kusty
wyhadawanyja na miescy ŭ sadawodztwie „MAZALOWA" (kala Kalonii Wilenskaj) možna tam kupić u wialikim wybary.
Zakazy pryjmajucca:
Wilnia, Zawalnaja 6—2,
a taksama na miescy ŭ sadawodztwie.

Redaktar Jan Paźniak. Bieł. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič